

Michalina Broda

Instrukcje lekarskie dla wielkiego marszałka zakonu krzyżackiego z pierwszej połowy XV wieku

Rocznik Toruński 39, 125-136

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instrukcje lekarskie dla wielkiego marszałka zakonu krzyżackiego z pierwszej połowy XV wieku

Michalina Broda
Instytut Historii i Archiwistyki
UMK Toruń

W zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu znajduje się wyjątkowe źródło do badań nad stanem wiedzy lekarzy w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV stulecia¹. Stanowi ono zbiór szczegółowych instrukcji medycznych, a właściwie wskazówek dotyczących sposobów i terminów zazywania specyfików. W treści przekazu nie zawarto miejsca jego sporządzenia ani datacji. Wprawdzie twórcy regestu wydatowali źródło na około 1454 rok (daty tej nie zakwestionowała przeprowadzająca kwerendę w Archiwum Państwowym w Toruniu pod kątem materiałów do dziejów lekarzy Helena

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog I (Dokumenty i listy), nr 1464. Do przekazów o podobnej specyfice należy zaliczyć: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 29088; M. Broda, *Wskazówki o rodzaju, stosowaniu i działaniu specyfików medycznych oraz przeprowadzaniu zabiegów diagnostycznych. Źródło do działalności lekarskiej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XV stuleciu* [w druku]; H. Scholz, *Eine mittelalterliche ärztliche Verordnung*, Deutsches Medizinisches Journal, H. 16, 1959, s. 513–514; a ponadto ocyłujące wokół przepisów dietetycznych: D. Hennig, *Diätetische Vorschrift aus dem fünfzehnten Jahrhundert*, Wöchentliche Unterhaltungen für Liebhaber deutscher Lektüre in Rußland, Bd. 5, 1807, s. 281–287; oraz księgę o leczeniu ran autorstwa chirurga Henryka von Pfalzpaint: *Buch der Bündth-Erznei von Heinrich von Pfolzsprundt, Bruder des deutschen Ordens. 1460*, hrsg. v. H. Haeser, A. Middeldorpf, Berlin 1868, s. 1–163.

Piskorska²), jednak charakter pisma skłania raczej do wskazania lat 20. czy też 30. XV w. jako czasu jego powstania.

Pismo nie ma adresu, nie zostało też podpisane. O adresacie i odbiorcy przekazu możemy wnioskować jedynie na podstawie treści pierwszego akapitu. Autor źródła informuje wielkiego marszałka Zakonu o chęci uzupełnienia braków powstałych w jego apteczce. Wyraża też przekonanie, że medykamenty powinny dobrze służyć odbiorcy i być korzystne dla zdrowia dygnitarza. W związku z powyższym o autorze przekazu nie da się stwierdzić nic ponad to, że był to lekarz, przypuszczalnie związany z Toruniem³, posiadający fachową wiedzę o stanie zdrowia krzyżackiego urzędnika. Niestety, określenie personaliów dygnitarza nie jest możliwe, ponieważ brak jakichkolwiek wskazówek, które pozwoliłyby na jego identyfikację⁴. Na podstawie przywołanego fragmentu można sądzić, że oryginał recepty stanowił załącznik do jakiegoś listu bądź, co wydaje się bardziej prawdopodobne, został dołączony do paczki z medykamentami⁵.

W analizowanym źródle omówiono działanie jedenastu specyfików. Nadawca podzielił je ze względu na rodzaj i przedstawił kolejno:

² H. Piskorska, *Materiały do dziejów lekarzy i stanu sanitarnego miasta Torunia*, *Zapiski Historyczne*, t. 25, 1960, z. 3–4, s. 129.

³ Wskazuje na to obecna lokalizacja źródła. Zresztą zachowanie się przekazu w miejscu niezwiązanym z osobą adresata wskazuje, że mamy do czynienia nie z oryginałem, ale raczej z kopia, odpisem lub może minutą (konceptem).

⁴ H. Piskorska, op. cit., s. 129, prawdopodobnie kierując się kryterium chronologicznym, wskazywała jako adresata analizowanej recepty marszałka Kiliana von Exdorf (1441–1454). Jednak przyjmując, że powstała ona nieco wcześniej (lata 20.–30. XV w.), można wysunąć przypuszczenie, że była przeznaczona dla Josta von Struperg, wielkiego marszałka Zakonu w latach 1431–1434. Supozycja ta niestety nie znajduje potwierdzenia w zachowanym materiale źródłowym, choć warto zauważyć, że dowodnie w 1433 r. dygnitarz ten zwrócił się z prośbą do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf, by zezwolił anonimowemu medykowi z Torunia na pobyt w Grudziądzu. Tam lekarz miał się zająć marszałkiem, który zapadł na niewskazaną w treści przekazu chorobę – OBA, nr 6616.

⁵ Po raz pierwszy niemieckim terminem „Rezept” posłużono się dopiero w XV w. W związku z tym bardzo trudno określić, w ramach jakich relacji społecznych funkcjonowały instrukcje medyczne w wiekach średnich – M. Giesecke, *Sinnenwandel, Sprachwandel, Kulturwandel: Studien zur Vorgeschichte der Informationsgesellschaft*, Frankfurt am Main 1992 (Suhrkamp Taschenbuch Wissenschaft, 997), s. 189.

pigułki (niem. Pillen), krążki (niem. Scheiben), przetworzone i przyprawione preparaty (łac. condita)⁶, syropy (łac. syropus) i maści (łac. unguentum).

Jako pierwsze autor pisma zaordynował urzędnikowi krzyżackiemu medykamenty określone w treści przekazu niemieckim terminem „pillen”, czyli pigułki. Według obowiązującej w XVIII w. definicji pod pojęciem tym kryje się środek leczniczy czy też lekarstwo, które miało postać małych kuleczek niekiedy połączonych bądź posrebrzanych. Przeważnie charakteryzowały się one gorzkim smakiem, który był odczuwalny w mniejszym stopniu, gdy połykano je w całości⁷. Sporządzenie tego rodzaju leków nie było skomplikowane. Zgodnie z „Antidotarium Nicolai”⁸ odpowiednio wymierzone substraty formowano w dłoniach, a w celu uniknięcia przylepiania się masy do rąk uprzednio nacierano je olejkiem⁹. Natomiast waga i wielkość pigułek były odmienne dla poszczególnych medykamentów¹⁰.

W adresowanej do wielkiego marszałka krzyżackiego receptyc zamieszczono wytyczne zażywania trzech typów pigułek. Odpowiednio w treści przekazu ordynowano „pille[n] ag[re]gatie[n]”, „pillen acuate” oraz „weysse pillen”.

⁶ „allerhand eingemachte und gewürtzte Sachen” – *Grosses vollständiges Universal-Lexicon aller Wissenschaften und Künste*, verlegt v. J. H. Zedler, Leipzig-Halle 1732–1754, Bd 6, kol. 930. Także łaciński przymiotnik „conditus” oznacza „zaprawiony czymś” – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, t. 2, z. 6 (14), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, kol. 898.

⁷ *Grosses vollständiges Universal-Lexicon*, Bd. 28, kol. 185–189.

⁸ „Antidotarium Nicolai” powstało około 1200 r. Jego autorem był Mikołaj, nauczyciel medycyny w szkole w Salerno – por. D. Goltz, *Mittelalterliche Pharmazie und Medizin: dargestellt an Geschichte und Inhalt des Antidotarium Nicolai. Mit einem Nachdruck der Druckfassung von 1471*, Stuttgart 1976 (Veröffentlichungen der Internationalen Gesellschaft für Geschichte der Pharmazie e. V., Neue Folge, Bd. 44), s. 11.

⁹ Natomiast Witold W. Głowacki uznał procedurę przygotowywania pigułek za skomplikowaną. Przytoczył sposób wytwarzania aromatycznych pigułek („pilulae alefanginae”) opisany przez arabskiego lekarza Mesuego młodszego. Na początku należało zetrzeć wszystkie substraty na proszek, a następnie zalać je wodą. Kolejno gotować roztwór, a po wyparowaniu 2/3 objętości cieczy ugnieść masę rękoma, odcodzić i wycisnąć resztki – por. W. W. Głowacki, *Recepta lekarska Jana Radlicy z lat jego episkopatu w Krakowie (1382–1392)*, Archiwum Historii i Filozofii Medycyny, t. 57, 1994, z. 4, s. 485–486.

¹⁰ D. Goltz, op. cit., s. 173.

„Pille[n] ag[re]gatie[n]”¹¹ zalecano spożywać przed posiłkiem, jeżeli zaistniała taka potrzeba. Wydaje się, że były one niewielkich rozmiarów, ponieważ należało je dawkować po siedem sztuk. Ponadto, jak wskazano w receptycie, pigułki chroniły przed nadmierną skłonnością do popadania w choroby. Można przypuszczać, że to profilaktyczne czy może wzmacniające działanie było niezwykle skuteczne, gdyż wytyczne ich zażywania zakończono sformułowaniem „vn[d] sey[n] ane alle sorghe”.

Autor recepty scharakteryzował również działanie pigułek „acuate”. Jak wynika z treści źródła, były to środki o silniejszym działaniu. Wywierały one wpływ na procesy trawienne, a właściwie wypróżnianie, ponieważ „popędzały stolec”. Zgodnie z wytycznymi należało zażywać siedem pigułek po północy. Natomiast dzień po zastosowaniu tego medykamentu, analogicznie jak w przypadku pigułek określanych „agregatien”, trzeba było spożyć umieszczone w puszcze conditum, zwane „aürea alexandrina”¹². W obu przypadkach specyfik należało dawkować w ten sam sposób: ilość odpowiadającą wielkości owocu kasztanowca wymieszać w białym winie, po ogrzaniu trunek spożywać wczesnym rankiem. Wydaje się, że przygotowany w ten sposób preparat miał działanie rozgrzewające, ponieważ po jego spożyciu autor polecał wielkiemu marszałkowi „decken euch widder zcü das ir switcze[n] werdet”, czyli okryć się ponownie, by można było się spociec.

Jako ostatnie spośród tego rodzaju specyfików zostały opisane pigułki o białym zabarwieniu („weysse pillen”). Miały one nieco inne zastosowanie, a także zupełnie inaczej należało je dawkować. Autor recepty polecił dostojnikowi krzyżackiemu, by zażywał po jednej pigułce przed udaniem się na nocny spoczynek i zaraz po przebudzeniu. Według wytycznych wielki marszałek powinien wziąć pigułkę do ust i trzymać pod językiem aż się rozpuści. W efekcie stosowania tego medykamentu powinna ulec złagodzeniu i w wygodny sposób ustąpić dolegliwość określona w źródle jako „floes des howptes”, czyli katar głowy.

¹¹ Trudno wskazać etymologię tego terminu. Być może pochodzi on od łacińskiego „aggregatio”. Wówczas sformułowania recepty odnosiłyby się do jakiegoś zbioru, nagromadzenia różnorodnych pigułek.

¹² Na temat tego medykamentu por. dalsze rozważania – przyp. 24–26 i odpowiadający im fragment tekstu.

Kolejno autor recepty sformułował wytyczne dotyczące stosowania leków, które występowały w postaci określonej terminem „scheiben”, a więc krążków. Preparaty te w różnorodny sposób oddziaływały na organizm chorego.

Wśród nich toruński lekarz wskazał umieszczony w pudełku preparat o nazwie „dy[a]tr[a]ga[n]tu[m] f[ri]gidu[m]”. Specyfik ten według treści źródła miał zastosowanie podczas kuracji dróg oddechowych: przeciwdziałał katarowi głowy, oczyszczał piersi i „czynił dobry oddech”. Warto zauważyć, że lek ten został również wskazany w wyżej wspomnianej księdze lekarskiej autorstwa Mikołaja (pod nazwą „diadragantum”). Specyfik uznano tam za przydatny w leczeniu wszelkich dolegliwości piersi i płuc. Ponadto wskazano, że jego nazwa wywodzi się od traganka¹³, na którego bazie wytwarzano preparat¹⁴. Oprócz niego w skład medykamentu wchodziły: guma arabska, mąka pszenna oraz nasiona melona, ogórka burzanki i dyni, a także kamfora¹⁵. Należy też zauważyć, że wbrew treści analizowanego źródła „diadragantum” przypisuje się formę powidełek leczniczych¹⁶.

Kolejnym medykamentem, który zgodnie z treścią źródła przybrał formę krążków, był „dy[a]penideon”. Umieszczono go w pudełku podpisanym nazwą specyfiku. Autor recepty wskazywał, że na skutek zastosowania tego leku dochodzi do rozgrzania piersi, wzmocnienia mózgu, a także zmniejszenia cierpienia żył. Preparat ten podobnie jak „diatragantum” występował w „Antidotarium Nicolai”, gdzie figuro-

¹³ G. Eis, *Zu dem almagyarischen Rezept für lungenkranke Bergleute*, Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin und der Naturwissenschaften, Bd. 44, 1960, s. 154.

¹⁴ Według M. Nowińskiego, *Dzieje upraw i roślin leczniczych*, Warszawa 1980, s. 238–239, traganek gumodajny (*Astragalus gummifer* Lab.) od XII stulecia rozpowszechniony był w Europie Środkowej i Zachodniej jako „Tabulae diatraganthi frigidi”.

¹⁵ A. Josephs, *Der Kampf gegen die Unfruchtbarkeit. Zeugungstheorien und therapeutische Massnahmen von den Anfängen bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts*, Stuttgart 1998 (Quellen und Studien zur Geschichte der Pharmazie, Bd. 74), s. 222.

¹⁶ Por. W. Heizmann, *Wörterbuch der Pflanzennamen im Altwestnordischen*, Berlin-New York 1993 (Ergänzungsbände zum Reallexikon der germanischen Altertumskunde, Bd. 7), s. 100; H. M. Paavilainen, *Medieval Pharmacotherapy, Continuity and Change: Case Studies from Ibn Sīnā and Some of His Late Medieval Commentators*, Leiden-Boston 2009 (Studies in ancient medicine, v. 38), s. 561. Na temat powidełek leczniczych por. D. Goltz, op. cit., s. 161–170.

wał jako „diapenidion”¹⁷. Sposób przygotowania preparatu wskazał żyjący w XVII stuleciu zielarz Mikołaj Culpeper. Zgodnie z jego informacjami „diapenidion” przygotowywano na bazie cukru trzcinowego, orzeszków piniowych, blanszowanych migdałów, nasion białego maku, soku z korzenia lukrecji, gumy tragankowej i arabskiej, białej skrobi oraz kamfory. Warto zauważyć, że powstały w ten sposób specyfik przybierał postać proszku. Przewidywano jednak możliwość wymieszania go w syropie albo spożywania w formie powidełek leczniczych. Według Culpepera preparat ten był pomocny między innymi na wypadek dolegliwości klatki piersiowej, kaszlu, przeziębienia, chrypy oraz suchot¹⁸.

Z kolei białe „kromki”, nazywane „man[us] [Christi]”¹⁹, miały szczególne zastosowanie w upalne dni, ponieważ, według tekstu źródła, gasiły pragnienie, zapobiegały gorzkości ust, a także katarowi²⁰. Być może istnieje jakiś związek między tym specyfikiem a storczykami znanymi już w średniowieczu pod nazwą „Boża rączka” (łac. palma

¹⁷ D. Goltz, op. cit., s. 218.

¹⁸ E. Peacock, *Diapenidion*, Notes and Queries: a Medium of Intercommunication for Literary Men, General Readers, etc., s. 4, v. 6, 1870, s. 202–203.

¹⁹ Specyfik o tej samej nazwie pojawił się w źródle rejestrującym prywatne wydatki księżnej Marii, córki Henryka VIII, królowej Anglii w latach 1553–1558. W kwietniu 1538 r. księżna nabyła puszkę (lub pudełko – „boxe”) substancji o nazwie „manus Christi”. Wydawca źródła w indeksie dokonał obszernego wyjaśnienia tego hasła. Wskazał, że był to swego rodzaju cukierek do ssania, po czym przytoczył kilka przepisów na jego sporządzenie z 2. połowy XVI w. Dowiadujemy się z nich, że specjały te przygotowywano na bazie cukru, wody różanej i proszku z pereł. W jednym z nich nadmieniono nawet o możliwości dekorowania. Z kolei w „The Widdowes Treasure” radzono spożywać w godzinach porannych żółtko z „manus Christi”, aby zachować odporność. W wyjaśnieniu tym przytoczono również wypowiedź na temat medycznych umiejętności pewnego duchownego, gdzie także wymieniono „manus Christi”. Natomiast wydawca, niejako konkludując, wskazał na podobieństwo tego specjału do manny – por. *Privy purse expenses of the Princess Mary, daughter of King Henry the Eighth, afterwards Queen Mary with a memoir of the Princess, and notes*, by F. Madden, London 1831, s. 65, 247.

²⁰ Medykament o tej samej nazwie („manus Cristi”) pojawił się również w powstałym w 1455 r. receptacie autorstwa lekarza Michaela Puff von Schrick. Należy jednak zauważyć, że w tej instrukcji preparatowi przypisano inne działanie – por. B. D. Haage, W. Wegner, *Deutsche Fachliteratur des Artes in Mittelalter und Früher Neuzeit*, Berlin 2007, s. 413–414.

Christi)²¹, które zostały również wskazane w rękopisie medycznym sporządzonym w XV stuleciu przez Jana Welsa z Poznania²².

W dalszej części recepty autor podał wytyczne stosowania przetworzonych i przyprawionych specyfików („condita”). Jak wynika z treści analizowanego źródła, miały one różnorodne działanie.

Do preparatów tego rodzaju należała „aurea alexandrina”²³. W „Antidotarium Nicolai” zawarto szczegółowy opis przygotowania tego specyfiku. Składniki do jego wyrobu po starannym wyborze powinny zostać roztarte i odpowiednio przesiane. Złoty i srebrny wiór należało roztluc, a następnie mieszać z proszkiem z pereł. Potem do tej mieszanki dodawano około jednej uncji składników po ich uprzednim sproszkowaniu i wymieszaniu. Następnie dokładano kolejne substraty, nieustannie poruszając masę rękoma²⁴ aż ich trzy części w ten sposób zostały powoli mieszane z metalowymi wiórami. Kolejno opisano przygotowanie miodu, który powinien zostać wyrobiony z miksaturą w proporcji trzy do jednego. Aby ułatwić przechowywanie należało dodać jeszcze terebinthinę (lek wytworzony z olejku terpentynowego). Zresztą w receptce zawarto też wskazówki dotyczące przechowywania. Poza tym zalecano uważać, aby złoto i srebro pod wpływem ciężaru nie osadziły się na dnie²⁵.

Z kolei w dużej puszcze umieszczono conditum, które miało korzystnie oddziaływać na katar głowy²⁶ oraz na piersi²⁷. W receptce

²¹ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 7, z. 1 (41), Wrocław-Kraków-Warszawa-Gdańsk 1973, s. 444.

²² *Jana Welsa zapiska treści lekarskiej, zarazem najdawniejszy przyczynek do flory Krakowa z rękopisu XV wieku*, wyd. J. Rostański, Kraków 1885, s. 3, 32–33.

²³ Według powstałej w 1. połowie XVIII w. angielskiej encyklopedii „aurea alexandrina” to rodzaj opiatu czy też antidotum. Medykament swoją nazwę wywodził od wchodzącego w jego skład złota oraz lekarza Aleksandra, który go wynalazł. „Aurea alexandrina” uznawano za środek ochronny przeciw kolkom i apopleksji – por. E. Chambers, *Cyclopaedia, or Universal Dictionary of Arts and Sciences*, V. 1, London 1728, s. 179.

²⁴ „et indesinenter debent manibus duci” – cyt. za: D. Goltz, op. cit., s. 89.

²⁵ D. Goltz, op. cit., s. 88–89.

²⁶ W treści źródła kilkakrotnie wymieniono preparaty, które miały zapobiegać schorzeniu nazywanemu w przekazie „katarem głowy” („floe des howptes”). Wydaje się, że w ten sposób określano chorobę dziś powszechnie znaną jako niezyt nosa.

zaznaczono analogię między tym specyfikiem a działaniem wcześniej wspomnianych krążków o białym zabarwieniu. Natomiast w puszcze, na której umieszczono napis „Conditum dla pana marszałka”, znajdował się preparat, który zgodnie z treścią źródła miał być dobry na wszelkie dolegliwości („sachen”) urzędnika krzyżackiego, „także na głowę i piersi etc.”.

W stosownie opisanej puszcze wielkiemu marszałkowi przekazano również syrop różany („syrop[us] rosa[rum]”), który miał być przydatny w gorączce²⁸. Można przypuszczać, że jest on tożsamy z uwzględnionym w „Antidotarium Nicolai” specyfikiem o nazwie „Sirupus rosaceus”. W wymienionej księdze lekarskiej przytoczono sposób przygotowywania tego medykamentu. Według receptury świeże róże należało zalać gotującą wodą i zakryć naczynie, aby para nie uszła. Gdy wywar ostygł, wytłaczano wodę i jeszcze kilkakrotnie ją gotowano, za każdym razem używając świeżych kwiatów, aż woda uzyskała czerwoną barwę. Do czterech funtów powstałej w ten sposób cieczy dodawano cztery funty cukru i gotowano miksturę. Następnie przystępowano do oczyszczenia preparatu. W tym celu ubite białka wraz z odrobiną chłodnej wody dodawano do wrzącego syropu. Gdy wypływała czarna piana (szumowiny) usuwano ją za pomocą łyżeczki i ponownie dodawano wyżej wskazaną masę. Powtarzano to do momentu aż z syropu wykrystalizowała się biała piana, a tym samym specyfik był wolny od zanieczyszczeń²⁹.

Sugestia ta niejako znajduje potwierdzenie w zastosowaniu leków zapobiegających „katarowi głowy”. Warto zauważyć, że medykamenty te w kilku przypadkach oczyszczały też dolne drogi oddechowe. Jak wiadomo, tego typu dolegliwości często towarzyszą katarowi (mogą być objawem przeziębienia). Ponadto Samuel B. Linde przytoczył cytaty, w których niezbyt nosa nazywany był właśnie „katarom głowy” – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s. 978.

²⁷ W omawianym przekazie źródłowym wskazano kilka specyfików, które w różny sposób miały oddziaływać na piersi. Między innymi w recepcie nadmieniano o oczyszczaniu piersi („rumet dye bruest”) czy też ich rozgrzewaniu („hitzet ewer brust”). Można sądzić, że autor źródła miał na myśli korzystne oddziaływanie zalecanych specyfików na dolne drogi oddechowe.

²⁸ Szerzej na temat tego rodzaju medykamentów por. D. Goltz, op. cit., s. 179–183.

²⁹ Ibid., s. 181.

Jak wynika z omawianych wskazań lekarskich, syrop różany korzystnie było spożywać z wodą różaną oraz przypuszczalnie wywarem z mniszka pospolitego (łac. *endivia*), cykorii (łac. *cichorea*)³⁰ i ogórecznika (łac. *borago*)³¹.

W skierowanej do wielkiego marszałka recepcie nadmieniono także o odpowiednio podpisanej puszcze maści z olejkiem z drzewa kamforowego („vnge[n]tu[m] cu[m] ca[m]pho[r]e”). Według wytycznych specyfik należało aplikować w okolicach uszu i nozdrzy, co w niesprecyzowany w piśmie sposób oddziaływało na sen rekonwalescenta, zapewne rozgrzewało i ułatwiało oddychanie przy katarze. Warto tu zauważyć, że maści były rozpowszechnionymi w średniowieczu specyfikami medycznymi. Jak wynika z zachowanych receptur, choć znacznie różniły się od siebie składem, to bazowały na mieszaninie tłuszczu, olejku i wosku. Ponadto w odróżnieniu od innych medykamentów należało stosować je bezpośrednio na skórę³².

Podsumowując trzeba wskazać, że znajdująca się w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu recepta należy do nielicznych źródeł z obszaru państwa zakonu krzyżackiego w Prusach umożliwiających poznanie praktyki lekarskiej w XV stuleciu. Dostarcza ona szczegółowych informacji na temat dawkowania medykamentów oraz ich oddziaływania na organizm pacjenta. Przywołane instrukcje lekarskie umożliwiają także wgląd w sposoby przechowywania tych specyfików (pudełka i różnych rozmiarów puszek) oraz formy, w jakich występowały na terenie późnośredniowiecznych Prus (pigułki, krążki, condita, syropy, maści). Dostrzegalne są też liczne analogie między przywołanymi w recepcie preparatami medycznymi a medykamentami powszechnie stosowanymi w Europie wieków średnich.

³⁰ Roślina ta została również uwzględniona w powstałym w XV w. rękopisie medycznym autorstwa Jana Welsa. Konkretnie wskazano tam „Podroschnyk cicorea” – *Jana Welsa zapiska treści lekarskiej*, s. 2, 7.

³¹ Ogórecznik, a zdaniem W. W. Głowackiego także cykorii, pojawiają się również w recepcie przeciwko bólowi głowy autorstwa biskupa krakowskiego Jana Radlicy. Szerzej o tej instrukcji medycznej por. *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, wyd. i oprac. S. Sroka, t. 1, Kraków 1998, nr 23; W. W. Głowacki, op. cit., s. 480–494; S. Sroka, *Jan Radlica jako lekarz*, *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, 57, 1994, z. 4, s. 469–477.

³² Szerzej na temat maści por. D. Goltz, op. cit., s. 188–193.

TEKST ŹRÓDŁOWY

b. m. [1420–1440]

INSTRUKCJE LEKARSKIE ADRESOWANE DO WIELKIEGO MARSZAŁKA ZAKONU KRZYŻACKIEGO O RODZAJU, STOSOWANIU I DZIAŁANIU SPECYFIKÓW MEDYCZNYCH

Koncept. *Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog I (Dokumenty i listy), nr 1464. Papier 222 x 312 mm, ślady po zgięciach, na nich niewielkie przetarcia. W tekście pojawiają się uzupełnienia i jedno skreślenie. W drugim wersie plama. Charakter ręki pisarza wskazuje na lata dwudzieste-trzydzieste XV w. Atrament koloru czarnego. Pod tekstem pieczęć toruńskiego archiwum odcisnięta w XIX w. In dorso nowożytna adnotacja „arzneyen” i dawne sygnatury.*

Erwirdigher liber marschalk dÿ stücke dye aws der appoteken gebrocht seyn | wil ich ewer erwirdikeyth volkomelich aws s[...]^ae[n] noch deme also sye ewer | erwirdikeyth sullen dyne[n] vn[d] nutcze sey[n] zcu eweren sachen.

It[em] zcu[m] ersten so habet ir pille[n] ag[re]gatie[n], vo[n] den moghet ir neme[n] VII wen is euch beqweme ist uff dem weghe vor der malczeit adder dar noch. Desse selbighen pillen dyne[n] das sye ewer gesu[n]theit beworen vor zcukome[n]de vnnaturaliche süchtigeÿth vn[d] zcukome[n]de krancheyt vn[d] sey[n] ane alle sorghe.

It[em] den anderen tagh dar noch, we[n] ewer erwirdikeyth hoet genome[n] dy pillen, so süllet ir neme[n] vo[n] deme condito aws der buxen dar uff geschreben steet aüree alexandrine so gros also eyne kastanie vn[d] lossen das zcutreiben myt weisse[n] weyne vn[d] try[n]ken das warm des morghe[n]s frue^b vn[d] decken euch widder zcü das ir switcze[n] werdet.

It[em] so sey[n] ouch pillen acuate^c dye sterker sey[n] vn[d] treybe[n] stue^dlge[n]ge, vo[n] den magh ewer erwirdikeyth ouch VII neme[n]

^a W tym miejscu plama.

^b Litera nadpisana.

^c Wyraz nadpisany.

^d Litera nadpisana.

noch mitt[er]nacht, we[n] is noe^et ist dar noch des andere[n] taghes
aber vo[n] de[n] co[n]dito auree allexa[n]drine also voe^fr.

It[em] so habet ir weysse pillen, vo[n] de[m] mag ewer erwirdikeyth
eyne in dye mu[n]t neme[n] des obendes, wen ir wellet zcü bette geen
vn[d] halden sye vnd[ir] der czu[n]ghe[n] so la[n]ghe bas sye selbst
zcü geet we[n] ewer erwirdikeyth irwachtet aber eyne dye irweiche[n]
den floe^gs des howptes vn[d] treyben den myt beqwemikeyth wegh etc.
It[em] in eyner schatüla dy[a]tr[a]ga[n]tu[m] f[r]i[g]idu[m] das sey[n]
scheiben, dy sey[n] gue^ht vor de[m] vloⁱs des howptes vn[d] rumet
dye brue^jst vn[d] machet eyne[n] gude[n] adem.

It[em] in eyner schatüla dar steet uff geschreben dy[a]penideon das
hitzet ewer brust vn[d] sterket das ghirne ouch ewer au der in-
we[n]nyge geleder.

It[em] so habet ir ouch weysse ^k-man[us] [christi]^{-k} scheinbe[n], welche
euch vromelich sey[n] in hitze we[n] sye de[n] dorst lesschen vn[d]
vortrebe[n] dye bitt[er]keyth des mu[n]des vn[d] de[n] vlo^ls.

It[em] das co[n]ditu[m] in der grossen buxe[n] ist ouch vromelich zcu
de[m] vlosse des howptes vn[d] zcu ewer brust gelich also dye
weyssen scheiben etc.

It[em] eyne buxe dar steet uff geschreben co[n]ditu[m] p[ro] d[omi]no
marschalko ist ouch ganz gue^mt zcu allen sachen also zcu[m] howpte,
zcur brueⁿst etc.

It[em] in eyner buxe[n] dar steet uff geschreben syrop[us] rosa[rum]
ist gue^ot in der hitze genutzet myt dessen noch geschreben wasser
endiüie, rosa[rum], cicoree, borrag[is].

^e *Litera nadpisana.*

^f *Litera nadpisana.*

^g *Litera nadpisana.*

^h *Litera nadpisana.*

ⁱ *Litera nadpisana.*

^j *Litera nadpisana.*

^{k-k} *Nadpisane.*

^l *Litera nadpisana.*

^m *Litera nadpisana.*

ⁿ *Litera nadpisana.*

^o *Litera nadpisana.*

It[em] so habet ir^p eyne buxe dar steet uff geschreben vnge[n]tu[m]
cu[m] ca[m]pho[r]e dar aws zal sych ewer erwirdikeyth smere[n] den
sloff bey beyden oren vn[d] dye nase Locher, das dynet zcu dem sloffe
etc.

^p *Skreślono: b.*